ON4CRD

Tom 02

10 przykazań krótkofalowca



Radio Club Durnal ON4CRD

https://on4crd.be

Tom 02 · 48 stron

Informacje prawne

Tom 02 · 10 przykazań krótkofalowca

Wydawca strony internetowej : Radio Club Durnal ON4CRD

Menedżer publikacji : Komitet Radio Club Durnal ON4CRD

https://on4crd.be

Informacje prawne

Własność intelektualna

Teksty, obrazy, dokumenty, logo i materiały opublikowane na stronie pozostają własnością ich autorów lub klubu. Jakakolwiek reprodukcja lub ponowne wykorzystanie musi szanować źródło, obowiązujące prawa i wszelkie zgody autora.

Odpowiedzialność

Klub stara się publikować przydatne i sprawdzone informacje, ale nie gwarantuje braku błędów, przeoczeń i przerw. Informacje techniczne lub regulacyjne należy porównać z oficjalnymi źródłami, jeśli potwierdzają one decyzję.

Ilustracje stworzone przy wsparciu sztucznej inteligencji.

Otwierają się drzwi



Lucas przychodzi do klubu z małym odbiornikiem i wieloma pytaniami.



Henri go wita: tutaj każdy zaczynał od nauki.



Skąd pochodził ten głos w radiu? Odkryją to razem.



Zanim zaczną mówić, mentor proponuje spokojne słuchanie.



W słuchawkach daleki głos staje się początkiem spotkania.



Otwierają zeszyt: ich radiowa przygoda może się rozpocząć.

Podróż głosu



W słuchawkach młody człowiek zastanawia się, skąd dochodzi głos. Mentor wskazuje okno.



Na zewnątrz antena odbiera fale radiowe docierające do stacji.



Kabel prowadzi sygnał od anteny do odbiornika.



Odbiornik wybiera sygnał, którego chcą słuchać.



W słuchawkach młody człowiek śledzi głos, nie przeszkadzając innym w klubie.



W zeszycie rysuje drogę: antena, kabel, odbiornik, słuchawki.

Jeszcze nie nasza kolej



Młody człowiek dostrzega mikrofon i marzy, by od razu odpowiedzieć.



Mentor łagodnie daje znak, by poczekał: rozmowa już trwa.



Słuchają, jak głosy odpowiadają sobie po kolei.



Zapada krótka cisza. Mentor nadal słucha: rozmowa mogła się jeszcze nie skończyć.



Wraca słabszy głos. Młody człowiek rozumie, dlaczego czekali.



Odsuwa rękę od mikrofonu i zapisuje: najpierw słuchaj.

Zeszyt jako przewodnik



Młody człowiek czyta pierwszą notatkę: słuchaj, zanim zaczniesz mówić.



Mentor otwiera własny zeszyt: dziesięć zasad towarzyszy jego radiowym zajęciom.



Zapamiętać wszystko naraz? Mentor proponuje odkrywać zasady krok po kroku.



Przygotowują działanie klubu, by zastosować każdą zasadę w praktyce.



Młody człowiek zadaje pierwsze pytanie. Mentor znajduje czas na odpowiedź.



Zeszyt staje się przewodnikiem w przygotowaniu wspólnej przygody.

Chęć odkrywania



Wielkie klubowe radio imponuje młodemu człowiekowi wszystkimi pokrętłami.



Porównuje je ze swoim małym odbiornikiem i zastanawia się, od czego zacząć.



Mentor pokazuje, jak wiele można już usłyszeć za pomocą prostego odbiornika.



Słuchanie, Morse, układy, anteny: do radia prowadzi wiele dróg.



Mentor zachęca do pytań i przygotowania prostego doświadczenia.



Młody człowiek bierze radośnie odbiornik: najważniejsze już ma, chęć nauki.

Nauka przez próby



Bateria i mały moduł świetlny wystarczą do przygotowania pierwszego doświadczenia.



Lampka pozostaje ciemna. Młody człowiek myśli, że wszystko zrobił źle.



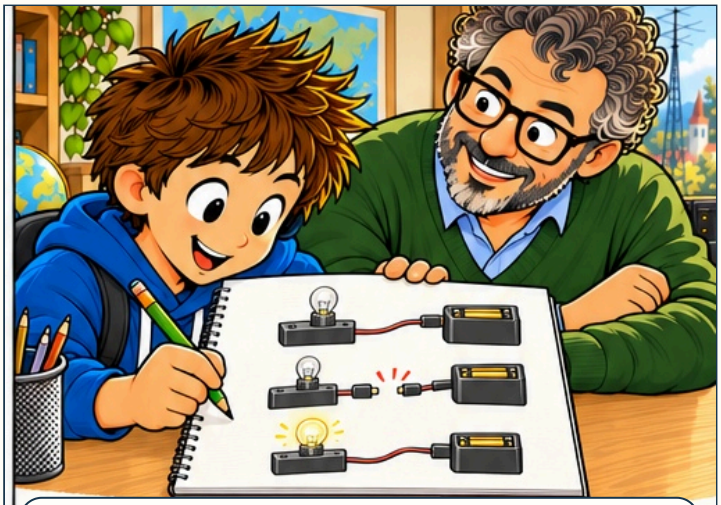
Mentor najpierw pyta, co spodziewał się zaobserwować.



Przy odłączonym zasilaniu znajdują niedociśniętą wtyczkę.



Po poprawce lampka świeci. Porównują wynik z oczekiwaniem.



Młody człowiek zapisuje: szukanie przyczyny też należy do doświadczenia.

Głos i człowiek



Mentor wyjmuje stare karty potwierdzające łączności radiowe.



Górska wioska na jednej karcie budzi ciekawość młodego człowieka.



Każda karta przypomina spotkanie dwojga odległych ludzi.



Teraz inaczej patrzy na odbiornik: za głosem jest ktoś ze swoją historią.



Na kartach odkrywają różne miejsca i zainteresowania.



Pamiątka leży przy zeszycie. Radio staje się ludzką przygodą.

Wybrać naukę



Pamiątkowa karta daje młodemu człowiekowi nowy powód, by zainteresować się stacją.



Przygotowuje miejsce: otwarty zeszyt, odbiornik i słuchawki pod ręką.



Szkicuje pytanie w zeszycie: jak rozpoznać kolejność wypowiedzi?



Mentor proponuje metodę: obserwuj, porównaj, potem zadaj precyzyjne pytanie.



Pierwszy cel to zauważyć, kiedy dwa głosy sobie odpowiadają.



Młody człowiek znów zakłada słuchawki. Przygoda zaczyna się od uważnego słuchania.

Śledzić sygnał



Na ekranie pojawia się kilka sygnałów. Młody człowiek jeszcze nie wie, który śledzić.



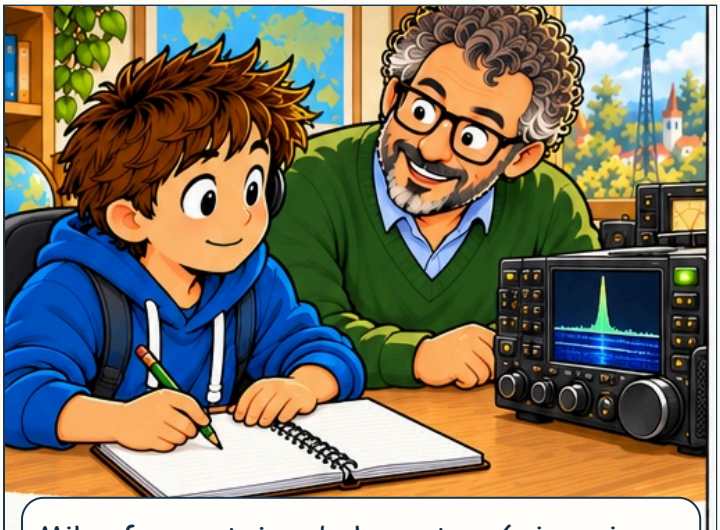
Delikatnie dostraja odbiór, gdy mentor wskazuje wyraźny sygnał.



W słuchawkach poświęca czas na rozpoznanie rytmu głosu.



Głosy się zmieniają. Obaj śledzą rozmowę bez przerywania.

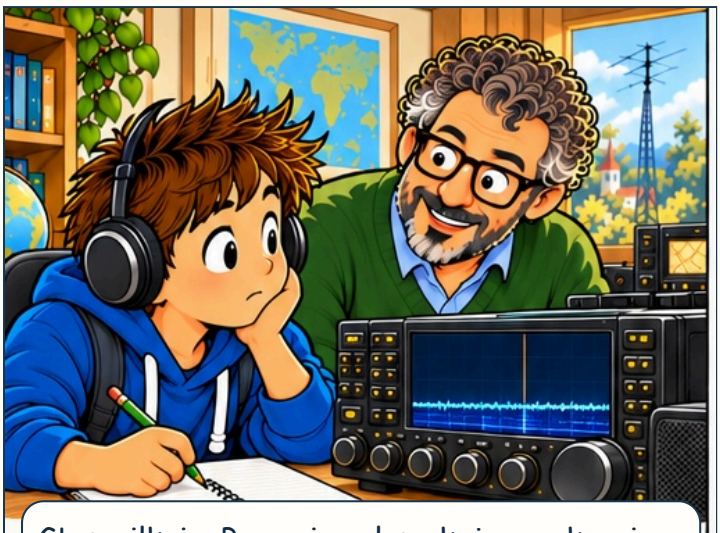


Mikrofon zostaje z boku: w tym ćwiczeniu wystarczy słuchać.



Młody człowiek zapisuje, co słyszy i co jeszcze chce zrozumieć.

Cisza nie mówi wszystkiego



Głos milknie. Przy niemal spokojnym ekranie chłopiec myśli, że rozmowa się skończyła.



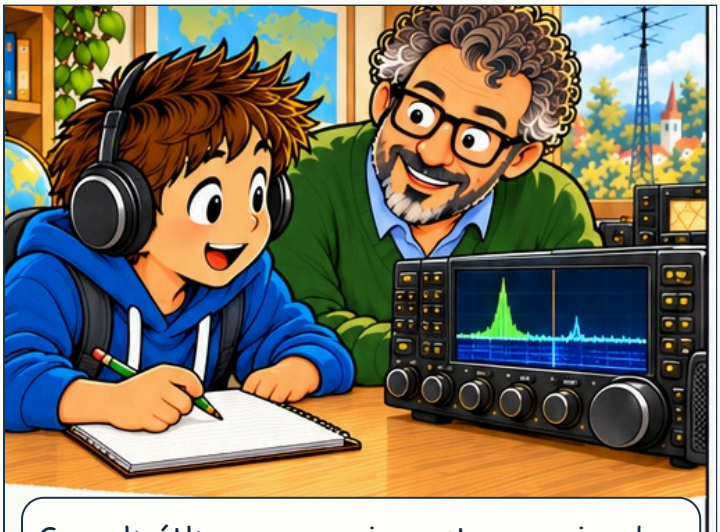
Mentor zachęca go do dalszego słuchania. Ich ręce pozostają z dala od mikrofonu.



Na tej samej częstotliwości znów słychać bardzo słaby głos. Chłopiec wcześniej go nie zauważył.



Teraz rozróżnia dwie stacje odpowiadające sobie sygnałami o różnej sile.



Sama krótka przerwa nie wystarcza więc, by stwierdzić, że częstotliwość jest wolna.



Rysuje oba sygnały w zeszycie. Słuchanie też wymaga cierpliwości.

Przygotowanie wywołania



Przed wywołaniem przygotowują na papierze uprzejmy sposób przedstawienia się.



Zaczynają od słuchania ruchu. Trwająca rozmowa musi mieć możliwość kontynuacji.



Mentor proponuje przygotowanie pytania o zajętość częstotliwości oraz identyfikacji operatora.



Chłopiec porządkuje te punkty w zeszycie i zostawia miejsce na odpowiedź.



Ćwiczy krótki komunikat twarzą w twarz z mentorem. Mikrofon pozostaje na podstawce.



Plan jest gotowy. Przed nadawaniem muszą jeszcze sprawdzić obowiązujące zasady.

Słuchać i notować



Rozmowa trwa dalej. Chłopiec stopniowo odnajduje rytm wymiany.



Przychodzi mu do głowy pytanie. Zachowuje je w zeszycie, nie przerywając stacjom.



Rysuje to, co zrozumiał: dwa głosy i ich kolejność wypowiedzi.



Obok niejasnego fragmentu zostawia puste pole. Później może do niego wrócić.



Mentor pomaga mu oddzielić to, co usłyszał, od tego, co tylko założył.



Zeszyt przygotowuje ich następne pytania. Uczą się, nie zakłócając trwającej łączności.

Możliwości do sprawdzenia



Teczka przygotowań pokazuje kilka pasm i różne rodzaje emisji.



Mowa, telegrafia Morse'a i emisje cyfrowe oferują różne sposoby komunikacji.



Widząc wiele funkcji radia, chłopiec chciałby wypróbować wszystko.



Mentor wyjaśnia, że możliwości sprzętu nie wyznaczają uprawnień operatora.



Muszą sprawdzić warunki uprawnień operatora i obowiązujące przepisy lokalne.



Następnym krokiem jest wspólne sprawdzenie oficjalnych informacji przed przygotowaniem nadawania.

Znaleźć wiarygodne źródła



Otwierają oficjalne informacje, by przygotować zajęcia klubu.



Mentor odróżnia świadectwo operatora od dokumentów stacji.



Szukają aktualnych warunków dotyczących pasm, rodzajów emisji i mocy.



Plan pasm pomaga też zrozumieć, jak różne zastosowania dzielą widmo.



Czytają plan wraz z obowiązującymi przepisami. Nie zastępuje on wymaganych uprawnień.



Chłopiec zapisuje źródła i daty ich aktualizacji, by móc do nich wrócić.

Sprawdzić przed przygotowaniem



Przed przygotowaniem stacji chłopiec sięga po listę kontrolną i potrzebne dokumenty.



Porównują planowaną częstotliwość z warunkami dotyczącymi operatora i stacji.



Następnie sprawdzają planowany rodzaj emisji i właściwą część planu pasm.



Moc także wymaga sprawdzenia. Nie wybierają przypadkowej wartości.

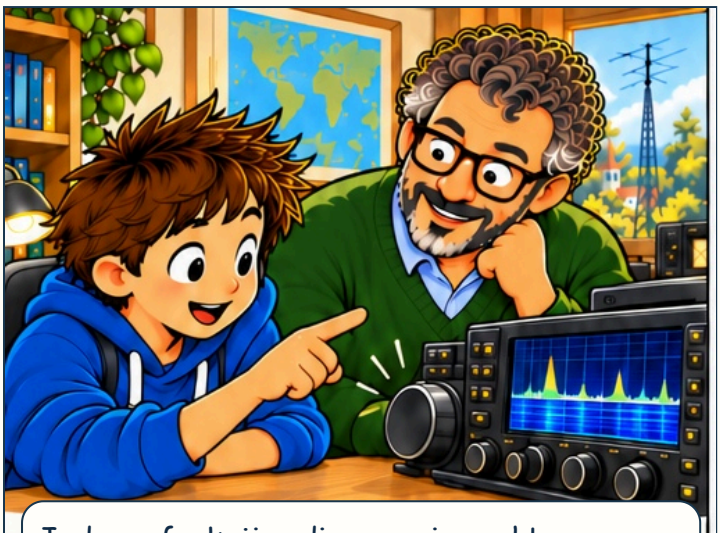


Organizacja klubu kieruje zajęciami z poszanowaniem uprawnień operatora i stacji.

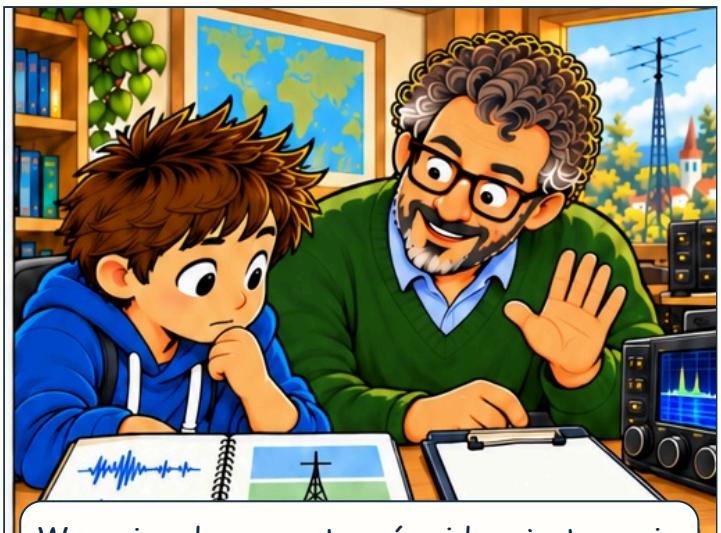


Chłopiec przegląda każdy punkt. Wszelkie wątpliwości trzeba wyjaśnić przed nadawaniem.

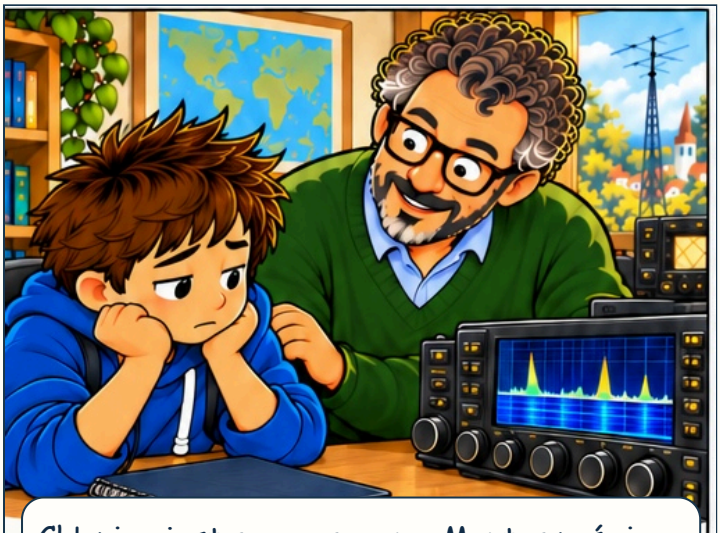
Wybrać aktywność



Jedna z funkcji radia przyciąga chłopca. Chciałby ją wypróbować podczas zajęć.



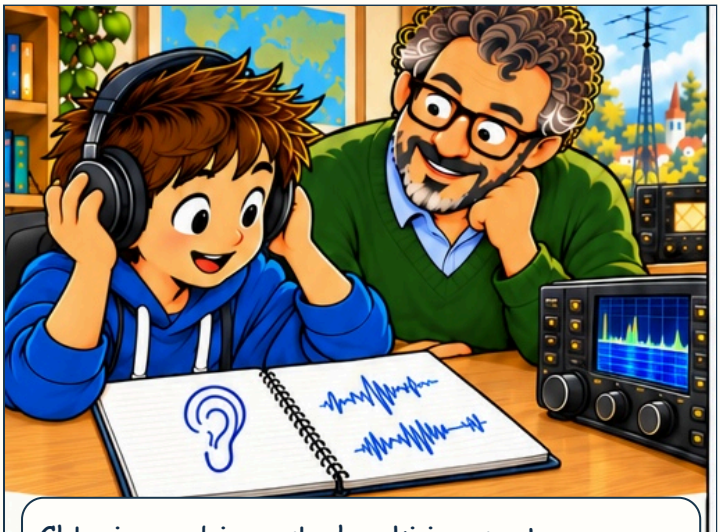
Wracając do przygotowań, widzą, że ta opcja nie mieści się w zaplanowanych ramach.



Chłopiec jest rozczarowany. Mentor poświęca czas, by go wysłuchać.



Proponuje dwa sposoby dalszej nauki: słuchanie rozmów i analizowanie odbieranych sygnałów.



Chłopiec wybiera słuchawki i zeszyt. Ciekawość powraca.



Kontynuują odkrywanie przez odbiór, w ramach, które wspólnie przygotowali.

Czas na odpowiedź



Podczas słuchania słyszą wywołującą stację. Potem następuje przerwa.



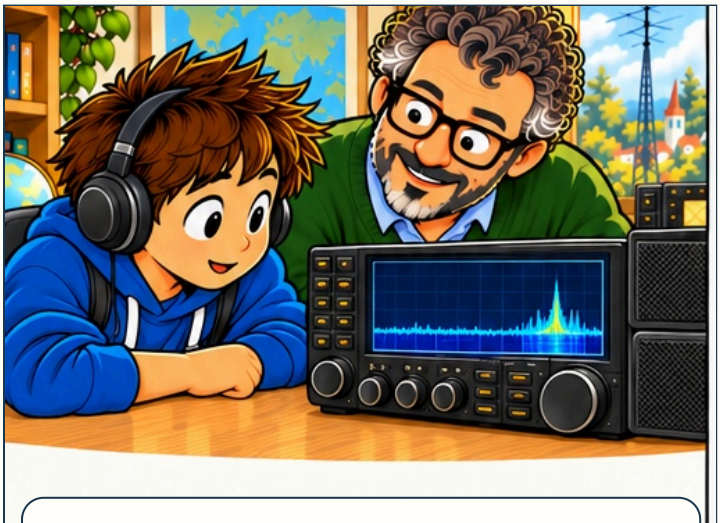
Odpowiedź się opóźnia. Przed spokojnym ekranem chłopiec zaczyna się niecierpliwić.



Mentor zachęca go, by dał innym czas na odpowiedź.



Stacja może być słaba lub zajęta. Nie znają jeszcze powodu opóźnienia.



Słychać słabą odpowiedź. Chłopiec pochyla się, by lepiej słuchać.



Zapisuje obserwację: czekanie daje każdemu przestrzeń na odpowiedź.

Słowa pomagają zrozumieć



Słowo ginie w szumie. Lucas nie jest pewien, co usłyszał.



Henri radzi zachować pewną część i zaznaczyć wątpliwość.



Twarzą w twarz próbują prostszego zdania z prośbą o wyjaśnienie.



Chłopiec mówi spokojnie. Mentor pokazuje różnicę między mówieniem a krzykiem.



Nie zmieniają ustawień mocy: teraz chodzi o lepsze zrozumienie.



W zeszycie pojawia się myśl: inne sformułowanie może rozjaśnić rozmowę.

Zachować spokój



Ton rozmowy w radiu staje się napięty. Chłopiec się spina.



Mentor zachęca go do nabrania dystansu i dalszej obserwacji.



Rozmawiają o tym, co agresywna odpowiedź dodałaby do tej sytuacji.



Chłopiec wybiera szacunek, nawet kiedy się nie zgadza.



Mikrofon odpoczywa. Wracają do przygotowań, nie podsycając sporu.



Cierpliwość nie rozwiązuje wszystkiego, ale czasem zapobiega pogorszeniu rozmowy.

Kartka z miejscem dla innych



Wracają do kartki wywołania przygotowanej na zajęcia klubu.



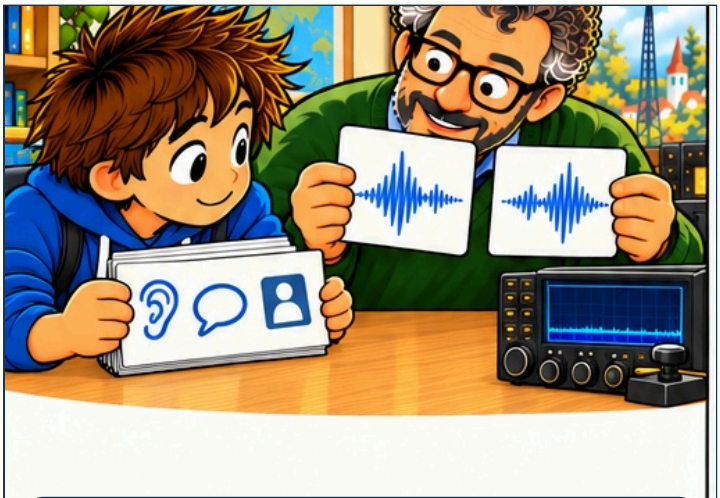
Chłopiec zachowuje jasne przedstawienie się i niezbędne dane identyfikacyjne.



Planuje uprzejme pytanie i miejsce na wysłuchanie odpowiedzi.



Mentor prosi, by przećwiczył treść normalnym głosem, stojąc naprzeciw.



Usuwają zbędne powtórzenia i zostawiają naturalne przerwy.



Zeszyt łączy słuchanie, jasność i uprzejmość w jednym przygotowaniu.

Każdy coś potrafi



Mentor szuka akcesorium, a chłopiec ogląda komputer odbiorczy.



Chłopiec odnajduje ustawienie widoku, którego wcześniej szukali razem.



Cicho woła mentora, by pokazać odkrycie.



Mentor wraca, przygląda się i pyta, jak to zrobił.



Chłopiec opisuje swój tok rozumowania. Tym razem to on wnosi pomysł.



Uśmiechają się: dzielenie się wiedzą działa w obie strony.

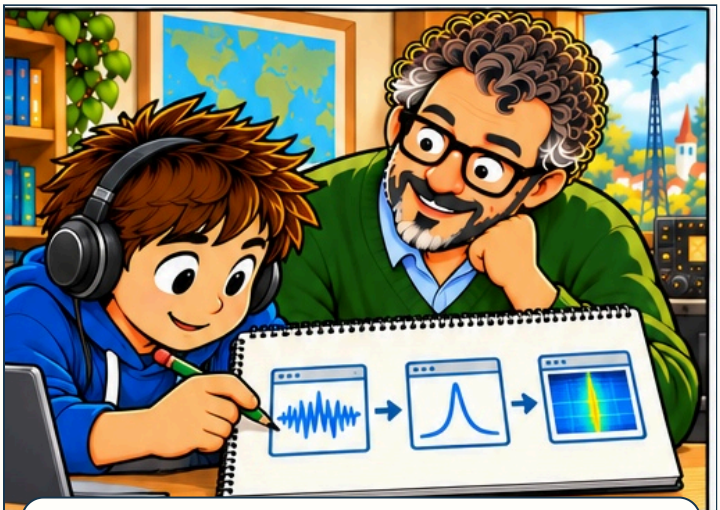
Wyjaśnić własnymi słowami



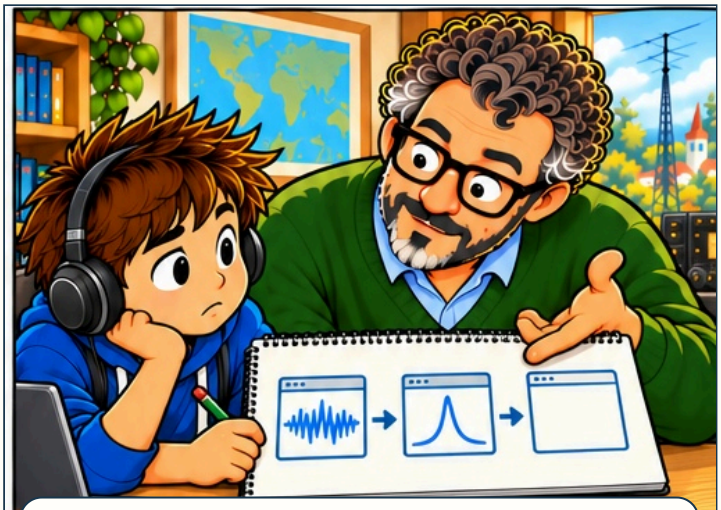
Mentor daje chłopcu czas na pokazanie tego, co zrozumiał.



Chłopiec zaczyna od wyniku, który chciał uzyskać na ekranie.



Potem opisuje kroki, wspierając się rysunkiem, gdy brakuje słów.



Pytanie mentora pomaga dostrzec szczegół, który wciąż budzi wątpliwość.



Sprawdzają go razem, bez wyśmiewania i pośpiechu.



Wyjaśnianie innym pomaga też samemu lepiej zrozumieć.

Szukać razem



Podczas przygotowań słuchawki przestają dawać oczekiwany rezultat.



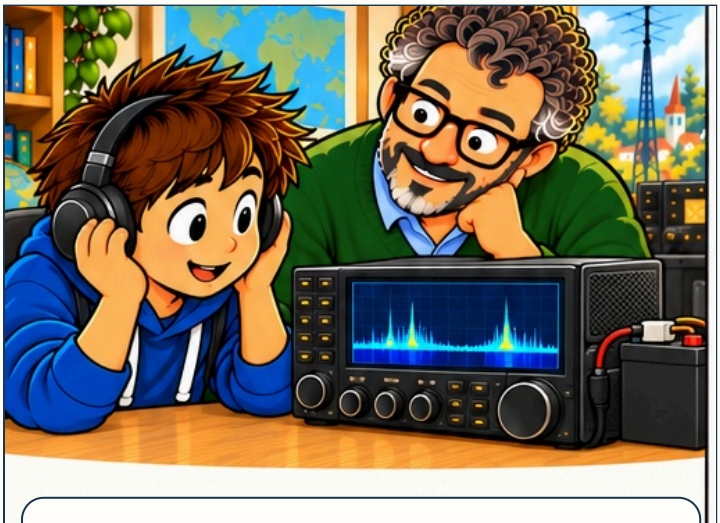
Wyłączają urządzenie, zanim dotkną połączeń.



Mentor proponuje sprawdzać jedną możliwość naraz.



Po odłączeniu zasilania zauważają niedokładnie wsuniętą wtyczkę.



Poprawiają połączenie i wznawiają zaplanowaną próbę zgodnie z instrukcją.



Chłopiec zapisuje przyczynę. Mała usterka stała się wspólnym ćwiczeniem.

Wskazówka dla następnej osoby



Postanawiają zachować wyjaśnienie dla kolejnego gościa.



Chłopiec rysuje drogę między odbiornikiem, połączeniem i słuchawkami.



Mentor dodaje przypomnienie, by przed czynnościami zajrzeć do instrukcji.



Wyraźnie oddzielają obserwację, sprawdzenie i ponowną próbę.



Chłopiec czyta kartkę tak, jakby pierwszy raz widział stację.



Kartka trafia do zeszytu klubu. Ich doświadczenie przyda się innym.

Miejsce zajmowane przez wywołanie



Chłopiec wymyśla bardzo długie wywołanie, by na pewno go zauważono.



Mentor prosi, by na papierze pokazał, ile miejsca by zajęło.



Długi pasek mowy wypełnia niemal całą kartkę.



Chłopiec szuka teraz miejsca, w którym inna stacja mogłaby odpowiedzieć.



Znów słuchają rozmów i obserwują przydatność przerw.



Rozumie, że pozostawianie miejsca także należy do komunikacji.

Przejść do sedna



Chłopiec wraca do pomysłu i wybiera naprawdę przydatne elementy.



Zostawiają niezbędną identyfikację oraz łatwy do zrozumienia zamiar.



Reszta może poczekać na dalszy przebieg łączności.



Po komunikacie umieszczają przerwę, by mogła nadejść odpowiedź.



Chłopiec ćwiczy krótką wersję w pokoju, z mentorem.



Kartka staje się prostsza. Pomoże mu uważnie słuchać drugiej stacji.

Najpierw szukać przyczyny



Trudność w odbiorze znów przywołuje pytanie o moc.



Mentor proponuje najpierw zrozumieć, co ogranicza odbiór.



Wracają do kontroli właściwych dla ich instalacji i instrukcji.



Chłopiec porównuje ustawienia odbioru z obserwacjami w zeszycie.



Połączenia oglądają dopiero po wyłączeniu i zabezpieczeniu sprzętu.



Szukają konkretnej przyczyny, zamiast przypadkowo zmieniać wiele rzeczy.

Tylko to, co przydatne



Przygotowania poprawiają się wraz z usuwaniem zbędnych komplikacji.



Chłopiec odkłada akcesoria niepotrzebne w zaplanowanych zajęciach.



Mentor zbiera dokumenty i kontrole, które nadal są konieczne.



Zeszyt pozostaje otwarty na krótkim wywołaniu i wskazówkach do słuchania.



Chłopiec patrzy na stację inaczej: każdy wybór ma teraz uzasadnienie.



Umiar staje się sposobem przygotowania miejsca dla każdego.

Opisać zakłócenie



Podczas przygotowawczego słuchania pojawia się nietypowy szum.



Chłopiec chciałby od razu znaleźć winnego.



Mentor proponuje zacząć od opisu tego, co słyszą.



Zapisują czas, charakter zakłócenia i warunki próby.



Rysunek regularnego sygnału pomaga porównać obserwacje.



Dokładny opis będzie przydatniejszy niż zbyt szybki wniosek.

Sprawdzić trop



Pobliskie akcesorium staje się jednym z możliwych tropów.



Porównują odbiór przy zwykłym użyciu akcesorium i po normalnym wyłączeniu.



Resztę warunków próby utrzymują możliwie podobną.



Zaobserwowaną różnicę warto zapisać, ale jeszcze nie uznawać za pewność.



Ostrożnie powtarzają porównanie, nie otwierając żadnego urządzenia pod napięciem.



Chłopiec odkrywa, że hipotezy sprawdza się metodycznie.

Obserwować przed oskarżeniem



Zbierają wyniki swoich porównań.



Mentor odróżnia prawdopodobny trop od rzeczywiście potwierdzonego źródła.



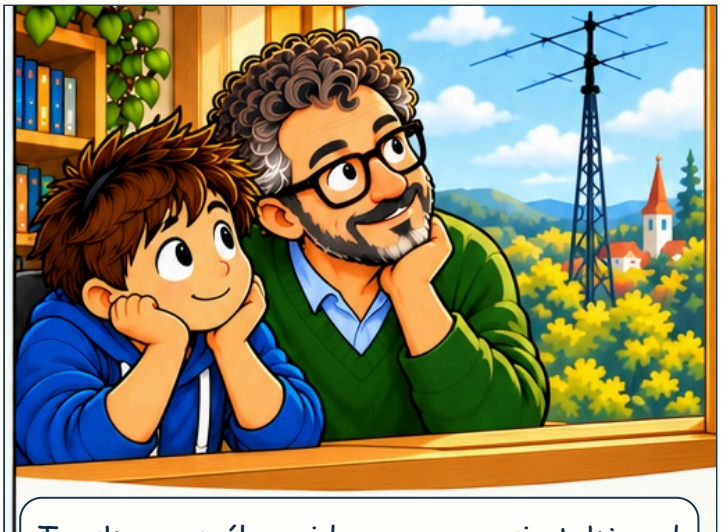
Chłopiec przygotowuje opis zrozumiały dla kompetentnej osoby.



Jeśli poszukiwania przekroczą ich możliwości, poproszą o odpowiednią pomoc.



Do zeszytu trafiają fakty i pytania, bez oskarżeń.



Troska o wspólne widmo zaczyna się także od takiej postawy.

Przygotować czyste miejsce



Zbliżają się zajęcia na zewnątrz. Planują też porządek na miejscu.



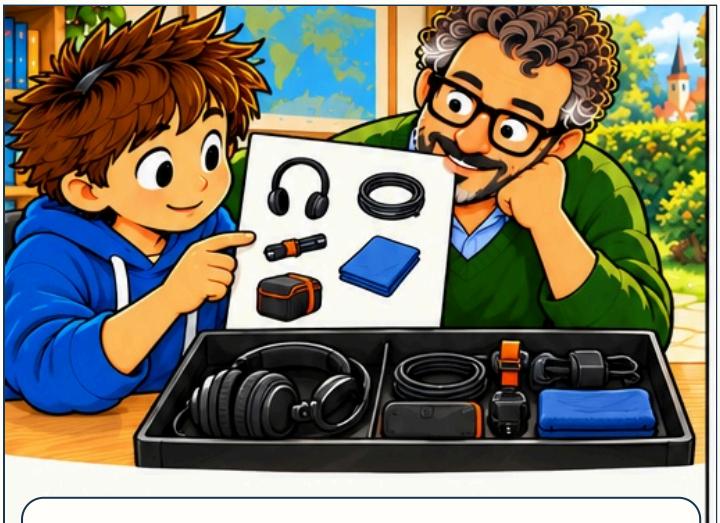
Chłopiec zbiera opaski wielokrotnego użytku i woreczki na akcesoria.



Mentor sprawdza, czy planowana instalacja uszanuje dostępną przestrzeń.



Odkładają worek, by zabrać wszystkie drobne odpadki.



Zeszyt przypomina, by po zajęciach zebrać każdą opaskę i część.



Radości z radia towarzyszy szacunek dla miejsca, które ich gości.

Ostatnie spojrzenie



Chłopiec już chciałby przenieść stację w zaplanowane miejsce.



Ostatnie spojrzenie ujawnia jednak źle ułożony kabel.



Odkładają sprzęt i przed wyjściem wracają do listy.



Mentor pokazuje, jak staranny porządek ułatwia oględziny.



Odkładają osobno to, co wymaga dodatkowego sprawdzenia.



Wyjście jeszcze chwilę poczeka. Ta przerwa należy do przygotowań.

Sprawdzać metodycznie



Wyłączają sprzęt i postępują zgodnie z jego instrukcją.



Połączenia i akcesoria oglądają z zewnątrz.



Lucas szuka widocznych oznak wymagających dokładniejszego sprawdzenia.



Wątpliwość wystarczy, by odłożyć część do oceny kompetentnej osoby.



Nie otwierają urządzeń pod napięciem, by improwizować naprawę.



Zeszyt odróżnia własne kontrole od prac wymagających pomocy.

Role są jasne



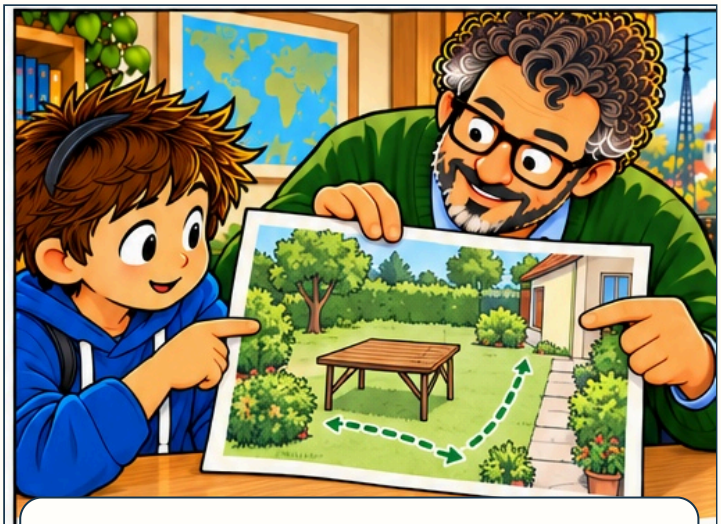
Wracają do listy zasilania, anteny i akcesoriów.



Mentor zajmuje się należącymi do niego kontrolami technicznymi.



Chłopiec śledzi listę i zadaje pytania przed użyciem.



Planowana instalacja pozostawia wolne przejścia i stabilny sprzęt.



Sprawdzają też zasady właściwe dla miejsca i zajęć.



Każdy zna swoją rolę. Zaznaczenie oznacza rzeczywiście wykonaną kontrolę.

Pomyśleć również o powrocie



Próba odbioru uzupełnia kontrole przygotowawcze.



Chłopiec znów słyszy głos i porównuje go z notatkami.



Odróżniają tę próbę od innych potrzebnych kontroli.



Mentor przygotowuje też miejsce na obserwacje z zajęć.



Porządkowanie i kontrola po użyciu są już na liście.



Przygotowanie, używanie i konserwacja stają się etapami jednej troski.

Głosy z daleka



Stara karta w zeszycie klubu przywołuje inny region.



Chłopiec rozpoznaje krajobraz odmienny od widoku za oknem.



Mentor opowiada o radości rozmowy, choć czasem brakowało słów.



Na globusie oglądają odległość dzielącą obie stacje.



Proste pytanie wystarczyło, by odkryć wspólne zainteresowanie.



Chłopiec rozumie, że przyjaźń może przekraczać różnice językowe.

Prosto, by się spotkać



Ćwiczą proste przedstawienie się, twarzą w twarz w pokoju.



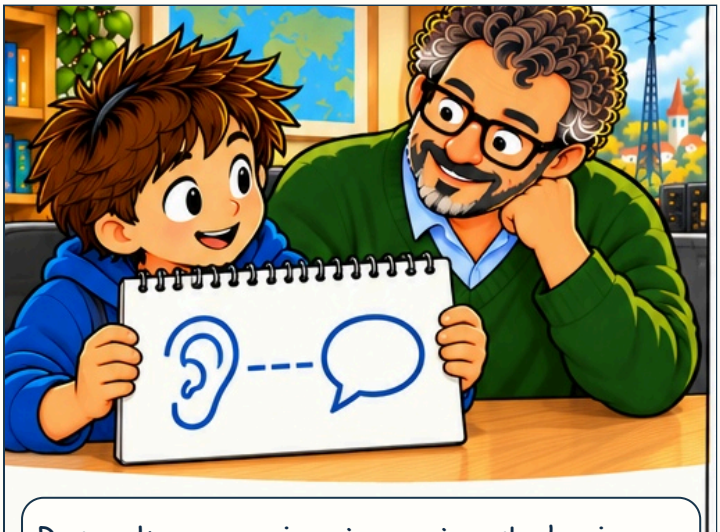
Chłopiec zachowuje niezbędną identyfikację i łatwe do śledzenia zdanie.



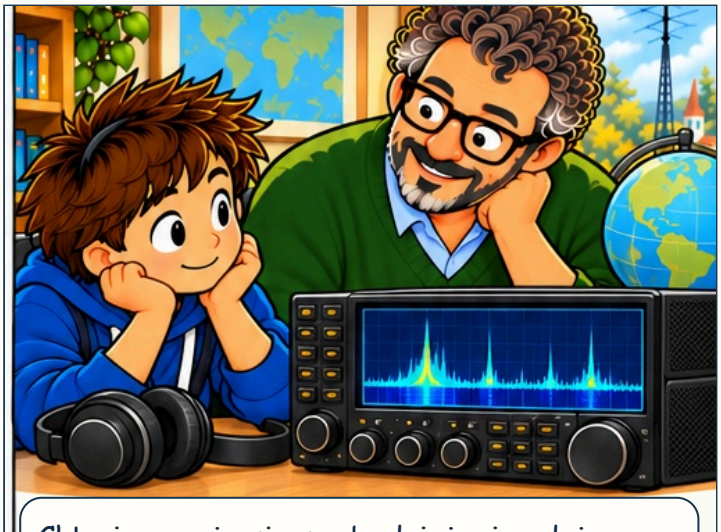
Mentor proponuje zwolnić i zostawiać przerwy.



Ćwiczą prośbę o powtórzenie, gdy brakuje słowa.



Rysunek przypomina, że uważne słuchanie jest równie ważne jak mówienie.



Chłopiec czuje się swobodniej, nie udając znajomości wszystkich języków.

Pomoc staje się wspomnieniem



Mentor znajduje kartę osoby, która kiedyś mu pomogła.



Otrzymana rada pozwoliła wznowić zajęcie, które zdawało się utknąć.



Potem wiadomości przychodziły dalej, długo po pierwszym problemie.



Chłopiec spogląda na ich kartkę pomocy z nową uwagą.



Przygotowuje czysty egzemplarz do udostępnienia w klubie.



Pomoc to nie tylko rozwiązanie techniczne. Może rozpocząć przyjaźń.

Miejsce dla następnej osoby



Chłopiec wspomina swoje przyjście i wszystkie pytania.



Razem z mentorem przygotowuje miejsce dla kolejnego gościa.



Słuchawki i zeszyt będzie łatwo znaleźć oraz objaśnić.



Wybierają pierwsze ćwiczenie słuchowe, dające czas na odkrywanie.



Chłopiec obiecuje przede wszystkim pozwalać pytać bez wyśmiewania.



Krąg się poszerza: osoba ucząca się już może witać innych.

Przyjemność rytmu



Po przygotowaniach zostaje wreszcie chwila na zabawę odkryciami.



Słuchają krótkiego rytmu Morse'a przeznaczonego do ćwiczenia.



Chłopiec rozpoznaje kilka krótkich i kilka długich dźwięków.



Mentor porównuje z nim rysunki usłyszanego rytmu.



Śmieją się życzliwie z różnic i słuchają jeszcze raz.



Samo szukanie już cieszy, nawet zanim wie się wszystko.

Spróbować inaczej



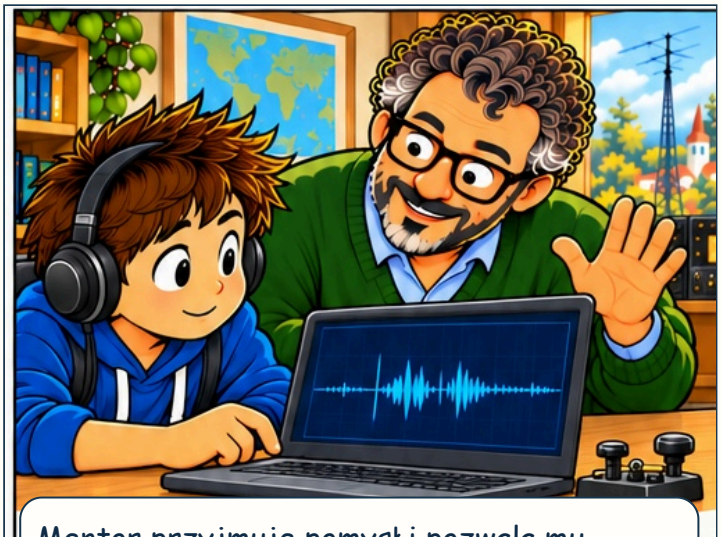
Przy kolejnej próbie chłopiec gubi fragment.



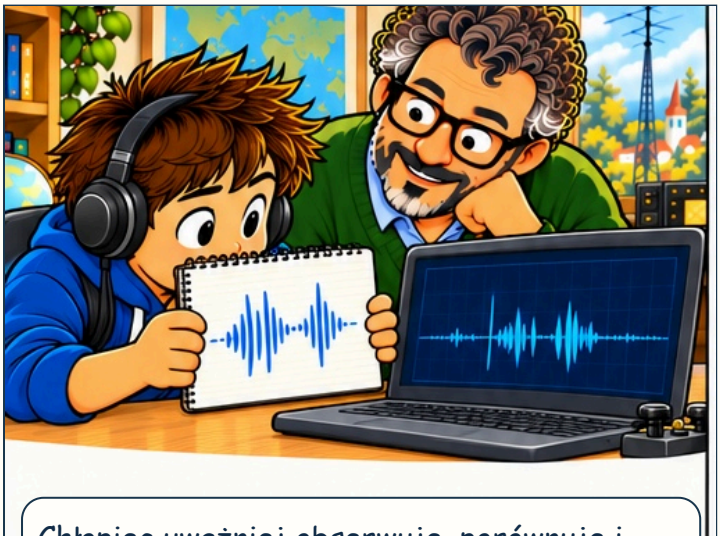
Tym razem nie uważa już, że wszystko zepsuł.



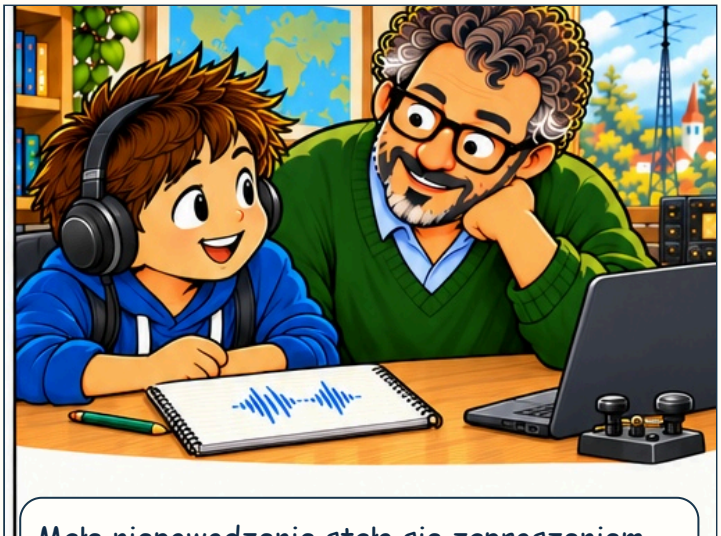
Proponuje wrócić do krótszej części ćwiczenia.



Mentor przyjmuje pomysł i pozwala mu pokierować nową próbą.



Chłopiec uważniej obserwuje, porównuje i dostosowuje sposób uczenia.



Małe niepowodzenie stało się zaproszeniem do innej próby.

Plan nabiera kształtu



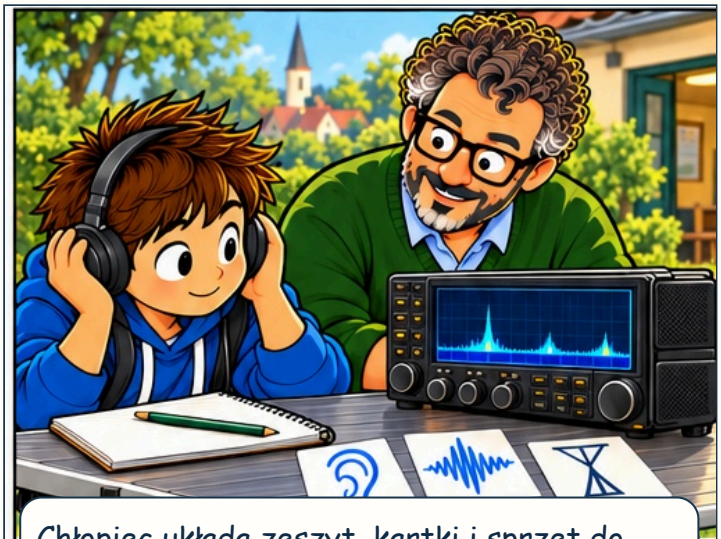
Przybywają na miejsce z przygotowanym sprzętem i ustalonymi rolami.



Stabilny stół i wolne przejścia zajmują miejsca z planu.



Mentor zachowuje odpowiedzialność za należące do niego czynności techniczne.



Chłopiec układa zeszyt, kartki i sprzęt do słuchania.



Akcesoria są uporządkowane, a worek do zabrania pozostaje pod ręką.

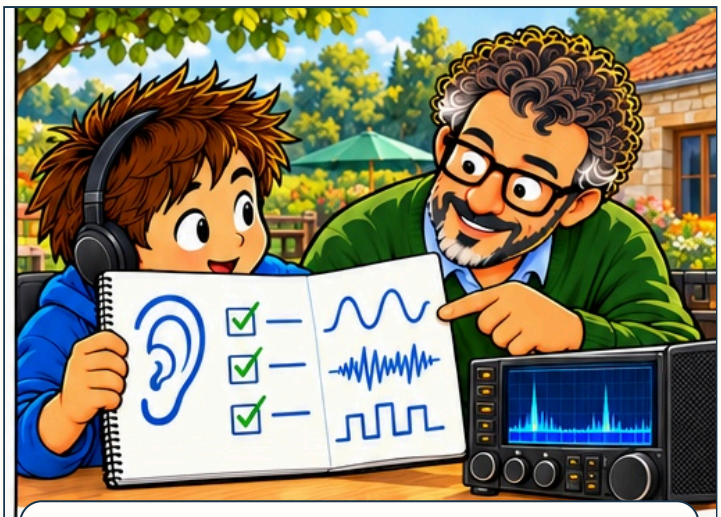


Przygotowanie staje się prawdziwą aktywnością, uważną na ludzi i miejsce.

Zeszyt opowiada drogę



Chłopiec otwiera zeszyt i wyjaśnia wybory dokonane w przygotowaniach.



Pokazuje słuchanie, sprawdzenia i przestrzeń pozostawioną na odpowiedzi.



Odnajduje też pomoc, umiar i troskę o sprzęt.



Rysunki czystego miejsca i kart łączności uzupełniają opowieść.



Mentor słucha go jak kogoś, kto naprawdę szukał.



Zasady nabrały kształtu w działaniach. Chłopiec potrafi je teraz wyjaśnić.

Nowa okazja



W odbiorniku pojawia się głos. Chłopiec podnosi wzrok.



Jego pierwszym odruchem jest teraz słuchanie dalszej rozmowy.



Wraca do przygotowanych kontroli i uzgodnionych ról.



Kartka wywołania czeka, z przerwami i niezbędną identyfikacją.



Przed następnym krokiem chłopiec dzieli się obserwacjami z mentorem.



Chęć rozmowy pozostała. Towarzyszy jej teraz uważność.

Przygoda może się zacząć



Stacja jest gotowa na dalsze zajęcia, w ramach sprawdzonych wspólnie.



W zeszycie chłopiec widzi pytania, które pozwoliły mu iść naprzód.



Henri przypomina, że zawsze pozostanie coś do nauczenia.



Układają kartki pod ręką i znów chwilę słuchają.



Pierwsza łączność jeszcze czeka. Otworzy następną przygodę.



Słuchać, dzielić się, szanować i cieszyć: ich radiowa historia dopiero się zaczyna.